

# Anna Wyszconi, Michał Bajor, Ja kocham, ty koch

Życie ma takie właściwości  
Pod skrzydłem nocy  
W świetle słońca

Że z najpiękniejszych słów miłości  
Pozwala czerpać nam bez końca

I znajdujemy takie słowa  
Ich blask ich dziwę  
Ich styl i brak  
I wtedy tworzy się rozmowa  
Która brzmi mniej więcej tak:

Ja kocham,  
Ty kochasz  
Jak wiosnę maj  
Ja kocham,  
Ty kochasz  
Jak zielen gaj  
I każdy błękitny świt jest nasz  
I każdy dzień nam rozjaśnia twarz  
Ja kocham,  
Ty kochasz  
Ja kocham,  
Ty kochasz  
Znak tylko daj

Lecz życie ma i tę właściwość  
Że się różowo nie układa

Że zimno milczy  
Patrzy krzywo  
I pięknych słów nie podpowiada

I jak najdalsze jest od marzeń  
Gdy dni przebiera czarny mak  
I kiedy się rozmowa zdarzy  
Rozmowa ta brzmi właśnie tak:

Nie kocham,  
Nie kochasz  
Jak kota pies  
Nie kocham,  
Nie kochasz  
Jak mrozu bez  
I życie zmienia słoneczne sny  
Na samotności ponure dni  
Nie kocham,  
Nie kochasz  
Nie kocham,  
Nie kochasz  
To smutno brzmi  
To smutno brzmi

A teraz skup się  
I róż głowa  
I niechaj taka myśl cię skusi:

Że każdy jabłka jest połową  
I twa połówka gdzieś być musi

Przez ciepłe lato  
Rdzawą jesień  
Niech pogna cię wesoły wiatr

I niech piosenka się poniesie  
Przez twego życia sad

Ja kocham,  
Ty kochasz  
Do szczęścia klucz  
Ja kocham,  
Ty kochasz  
Tak żyć się ucz  
Za swą nadzieją odważnie idź  
Twoja polówka gdzieś musi być  
Ja kocham,  
Ty kochasz  
Ja kocham,  
Ty kochasz  
Tak ucz się żyć  
Tak ucz się żyć  
Tak ucz się żyć